

# Olejniczak, Marek

---

## Edith Stein a Edmund Husserl

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 47/4, 83-92

---

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Marek Olejniczak*

Zakład Filozofii i Etyki

Wydział Opieki i Oświaty Zdrowotnej

Śląska Akademia Medyczna

Katowice

## **EDITH STEIN A EDMUND HUSSERL**

### **WSTĘP**

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie stosunku Edith Stein do Edmunda Husserla: z jednej strony na płaszczyźnie ich osobistej znajomości i współpracy, a z drugiej – na płaszczyźnie czysto filozoficznej, poprzez wskazanie podstawowych zbieżności i rozbieżności w ich poglądach.

Artykuł podzielony został na trzy części. W pierwszej, najkrótszej, zostanie przedstawiona postać Edith Stein – jej życie i etapy twórczości filozoficznej. W drugiej zostanie omówiony pierwszy okres jej działalności filozoficznej, kiedy to studiowała w Getyndze i pracowała we Fryburgu jako asystentka Edmunda Husserla. Ukazany będzie zwłaszcza jej stosunek do fenomenologii transcendentnej. W trzeciej przedstawiony zostanie drugi etap w twórczości Stein, kiedy po przejściu na katolicyzm, nie porzucając fenomenologicznego sposobu myślenia, żywo zainteresowała się filozofią św. Tomasza z Akwinu. Doprowadziło to w konsekwencji do podjęcia próby skonfrontowania fenomenologicznego sposobu myślenia z klasyczną metafizyką.

## SZKIC BIOGRAFICZNY

Edith Stein urodziła się we Wrocławiu w 1891 r. w rodzinie żydowskiej. Wychowywana była przez bardzo religijną matkę, mimo to jednak w wieku 14 lat straciła wiarę i przez kilka lat uważała się za ateistkę. Dopiero w czasie studiów, m.in. za sprawą bliskiej znajomości z fenomenologami (Adolfem Reinachem, Maxem Schelerem), jej ateizm został nadwątlony, dzięki czemu stała się bardziej otwarta na wiarę religijną.

Studia w zakresie germanistyki, historii i psychologii rozpoczęła w 1911 r. w rodzinnym Wrocławiu, jednak już po dwóch latach ta niezwykle ambitna studentka stwierdziła, że uniwersytet we Wrocławiu niczego więcej nie jest w stanie jej zaoferować. Postanowiła więc podjąć studia gdzie indziej. Początkowo myślała o wyjeździe do Heidelbergu, gdzie studiowała jej siostra Erna, jednak szybko zmieniła zdanie. Stało się to pod wpływem lektury *Badań logicznych* Edmunda Husserla, które na tyle ją zainteresowały, że postanowiła wyjechać do Getyngi, aby chociaż przez jeden semestr bezpośrednio posłuchać samego twórcy metody fenomenologicznej.

Podczas studiów w Getyndze, w latach 1913–1915, młoda kandydatka na filozofa okazała się na tyle utalentowana, że bez żadnych zahamowań mogła brać aktywny udział w spotkaniach Towarzystwa Filozoficznego, odbywających się wieczorami w prywatnym mieszkaniu jednego z uczniów. W tym czasie poznała w Getyndze oprócz Husserla m.in. A. Reinacha, M. Schelera oraz polskiego filozofa Romana Ingardena. Po zdaniu egzaminu państwowego, już w czasie wojny, w 1915 r. wyjechała z Getyngi i udała się do Hranic na Morawach, by pełnić tam jako ochotniczka kilkumiesięczną ofiarną służbę sanitarną. W 1916 r. pojechała za Husserlem do Fryburga, gdzie obroniła swoją pracę doktorską *O zagadnieniu wczucia*<sup>1</sup>. Praca Edith była tak dobra, a porozumienie między nią a Husserlem tak duże, że podjęła pracę jako jego asystentka. Husserl nie troszczył się zbyt o przystępność swoich wykładów dla młodych, nieprzywykłych jeszcze do metody fenomenologicznej studentów, dlatego jego asystentka prowadziła we Fryburgu proseminarium fenomenologiczne. Ponadto opracowywała setki stron rękopisów swego Mistrza i starała się przygotować je do ewentualnej publikacji.

Ściśle fenomenologiczna praca Stein trwała do połowy 1921 r.. Wtedy bowiem, w czasie letnich wakacji, w domu swojej przyjaciółki Hedwig Conrad-Martius, po przeczytaniu książki *Życie św. Teresy z Awila*, przeżyła swoje religijne nawrócenie i 1 stycznia 1922 r. przyjęła chrzest w Kościele katolickim. Po nawróceniu, życie Edith uległo głębokiej przemianie. Chociaż utrzymywała nadal bliskie kontakty ze swoimi przyjaciółmi filozofami i pracowała jeszcze nad rozprawą *Studium o państwie*, na pracę w zawodzie fenomenologa nie miała już wielkiej ochoty. Od tego czasu coraz bardziej tęskniła za całkowitym oddaniem się służbie Bogu w klasztorze karmelitańskim.

Wstąpienie do klasztoru stało się odtąd marzeniem niedawnej asystentki Husserla, jednak przez długie lata odradzano jej ten krok, namawiając ją do pracy w świecie świeckim. Młoda pani doktor podjęła więc pracę w liceum dla dziewcząt przy klasztorze dominikanek w Spirze. Oprócz pracy nauczycielskiej brała również aktywny udział w życiu społecznym, jeżdżąc po kraju z różnymi odczytami na tematy zarówno filozoficzne, jak i społeczne i religijne. Jako mówczyni zdobyła nawet niemały rozgłos. Do prac ściśle filozoficznych, pochodzących z tego okresu jej twórczości, zaliczyć należy przede wszystkim: tłumaczenia prac św. Tomasza – *De ente et essentia* oraz *Questiones disputate de veritate* oraz niewielki artykuł zatytułowany: *Fenomenologia Husserla a filozofia św. Tomasza z Akwinu*<sup>2</sup>, wydany w roku 1929 w księdze pamiątkowej poświęconej Husserlowi.

W 1933 r., gdy władzę w Rzeszy objął Hitler i zaczęły się prześladowania Żydów, zabroniono Stein pracy nauczycielskiej. Był to kolejny przełom w jej życiu, wtedy bowiem uznała, że nadszedł już odpowiedni moment, by wstąpić do klasztoru karmelitanek bosych w Kolonii. Pracy w zakresie filozofii mimo to nie przerwała. Już jako siostra Teresa Benedykta od Krzyża, bo takie imię przyjęła wstępując do Karmelu, napisała ważne dzieło filozoficzne *Byt skończony a byt wieczny*<sup>3</sup>, w którym podjęła się, w kontekście pytania o byt, konfrontacji myśli tomistycznej z fenomenologiczną. Ponadto z tego okresu pochodzą jej liczne pisma religijne i mistyczne, zwłaszcza jej ostatnia praca *Wiedza Krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*<sup>4</sup>.

Edith Stein, czyli siostra Teresa Benedykta od Krzyża, w sierpniu 1942 r. została aresztowana przez Gestapo i wywieziona do Oświęcimia, gdzie 9 sierpnia tegoż roku zginęła. W związku z jej wyjątkowym życiem oraz męczeńską śmiercią, otwarto jej proces beatyfikacyjny – w 1987 r. została ogłoszona błogosławioną, a w 1998 r. kanonizowana przez papieża Jana Pawła II.

## FENOMENOLOGIA EDITH STEIN

Kiedy młoda studentka panna Stein przyjechała do Getyngi, zaczęto na seminarium filozoficznym omawiać wraz z Husserlem, którego uczniowie nazywali między sobą „Mistrzem”, jego *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*. Wytworzyła się tam wówczas bardzo ciekawa sytuacja, ponieważ większość uczniów, zafascynowana realizmem i obiektywizmem *Badań logicznych*, teraz nie potrafiła się pogodzić ze zwrotem ku idealizmowi. Zajęcia odbywały się często w atmosferze bardzo żywej dyskusji, w której Mistrz starał się rozjaśnić charakter swej filozoficznej ewolucji i przekonać uczniów do swego stanowiska. Stein należała do grona getyngieńskich realistów, którzy nie podzielali do końca idealistycznych poglądów Husserla. „Wszyscy młodzi fenomenologowie – stwierdza Stein – byli zdecydowanymi realistami. *Idee* natomiast

zawierały pewne zwroty, które brzmiały tak, jakby mistrz chciał nawrócić do idealizmu. To, co nam ustnie wyjaśniał, nie potrafiło rozwiązać naszych wątpliwości<sup>55</sup>. Wątpliwości pozostawały, toteż getyngieńscy uczniowie Husserla coraz bardziej się od niego oddalali. H. Conrad-Martius, również niezwykle utalentowana uczennica Husserla, w następujący sposób opisała sytuację w Getyndze po ukazaniu się *Idei*: „już 2 tom *Badan logicznych*, a zwłaszcza *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii* ukazały się nam, bezpośrednim uczniom, jako niezrozumiały powrót Husserla do transcendentalizmu, subiektywizmu, jeśli nie nawet psychologizmu. Byliśmy tak zachwyceni Husserlowskim przedostaniem się do czystej obiektywności i rzeczowości, że tamte nasze seminaria polegały na tym, że prawie ciągle przeciwstawialiśmy się wielkiemu nauczycielowi<sup>56</sup>”.

Nieakceptujący idealizmu transcendentalnego uczniowie Husserla skłaniali się bardziej ku rozważaniom ontologicznym, szczególnie promowanym przez wielkiego monachijskiego fenomenologa M. Schelera. Miał on ogromny wpływ zwłaszcza na młodych filozofów, do których należała Stein, ponieważ przyjeżdżając często do Getyngi, prowadził wykłady na tematy etyczne i religijne, a biorąc pod uwagę jego osobowość, potrafił sobie zjednywać słuchaczy. Trzeba tutaj jednak wyraźnie powiedzieć – mówiąc już o Schelerze – że jego stosunki z Husserlem, zwłaszcza w późniejszym okresie, nie były tak do końca przyjazne. Edith Stein, znająca doskonale ich obu, uważała, że krytykując zwrot Husserla ku idealizmowi „wyrażał się o nim niemal z góry”. Ponadto miał tendencję do przywłaszczania sobie metody fenomenologicznej, mówiąc, że doszedł do niej samodzielnie. Temu twierdzeniu Stein bardzo ostro się sprzeciwiała, broniąc autorytetu swojego Mistrza<sup>7</sup>.

Edith Stein obroniła u Husserla swoją pracę doktorską *O zagadnieniu wczucia*. Praca ta była tak dobra, że Husserl powiedział podobno Edith, że uprzedziła w niej niektóre jego rozwiązania, zawarte już w notatkach do dalszych tomów *Idei*. Zagadnienie wczucia miało dla niego ogromne znaczenie. Zdaniem Romana Ingardena, ucznia Husserla i przyjaciela Stein, główny problem z transcendentalnym idealizmem, jaki dostrzec można już w *Ideach*, polega na tym, że po dokonaniu redukcji fenomenologicznej pozostaje jedynie czyste filozofujące Ja, a inne Ja są „wzięte w nawias”, tak jakby nie należały do świata realnego. Zdaniem Ingardena może to oznaczać *de facto* solipsyzm<sup>8</sup>. Wczucie natomiast jest sposobem ujęcia innych Ja i ich świadomych przeżyć, dlatego dokładne opracowanie tego zagadnienia było dla Husserla niezwykle ważne. Tego opracowania podjęła się jego zdolna studentka i wykonała je bardzo dobrze. Egzamin doktorski zdała z oceną *summa cum laude*, to znaczy oceną najwyższą, co w tamtym czasie było niezwykle trudnym osiągnięciem.

Jak wspominałem, po obronie pracy doktorskiej młoda pani doktor podjęła pracę jako asystentka Husserla. Nie była to łatwa praca – nie tylko ze względu na problematykę rękopisów, które trzeba było przepisać ze stenogramów i opracować językowo, lecz również ze względu na osobę samego Mistrza. Kiedy

przynosiła mu do przeczytania opracowany już przez siebie jakiś jego stary tekst, Husserlowi zazwyczaj brakowało cierpliwości, aby go dokładnie przejrzeć. A jeżeli zabierał się do czytania, to zazwyczaj albo po kilku dniach odkładał tekst na bok i więcej do niego nie wracał, albo też tak się zainteresował tematem, że zaczynał pisać zupełnie od nowa i powstawały wówczas nowe manuskrypty przeznaczone do opracowania. W ten sposób trudno mu było opublikować jakikolwiek tekst, mimo że zazwyczaj cały swój czas poświęcał na pracę. Dlatego tak ważna wydaje się praca jego asystentów: najpierw Stein, później Ludwiga Landgrebe i Eugena Finka. Warto tu jeszcze dodać, że to właśnie Stein dokonała w głównej mierze redakcji drugiego i trzeciego tomu *Idei Husserla* oraz jego *Wykładów z fenomenologii wewnętrznej świadomości czasu*.

Praca na stanowisku asystentki nie trwała długo, bo około półtora roku. Później życie duchowe Edith coraz bardziej się ożywiało, by wreszcie latem 1921 r. mogło nastąpić jej nawrócenie na katolicyzm. W związku z tym nawróceniem zadaje się często pytanie, czy sam fenomenologiczny sposób myślenia, ukształtowany w szkole Husserla, może mieć wpływ na zmianę światopoglądu filozofa? Tak zdają się sugerować sami fenomenologowie. Mówią bowiem, że metoda fenomenologiczna ze swoją rzeczowością i obiektywizmem może dać filozofowi wgląd w istotę takich rzeczy, które dotychczas wydawały mu się wręcz niemożliwe. A przez ten wgląd może zmienić całe jego życie, otwierając go na przeżycia o charakterze czysto religijnym. Tak było bez wątpienia w przypadku Stein, ale nie tylko – wystarczy przypomnieć tutaj postaci Reinacha albo Schelera, jak też w pewnym sensie samego Husserla, który będąc z pochodzenia Żydem, należał do kościoła ewangelickiego, chociaż praktykującym chrześcijaninem nie był.

Hedwig Conrad-Martius – *notabene* matka chrzestna Edith – zauważyła, że większość fenomenologów miała żywy kontakt z chrześcijaństwem. Dlaczego tak się działo, wyjaśniła w następujący sposób: „Najmocniejszym argumentem za ateizmem, a w szczególnym sensie przeciw obszarowi Objawienia rzeczywistości specyficznie chrześcijańskiej, była i jest pozorna niemożliwość rzeczy i treści, które są przedmiotami wiary. W tej jednak chwili, w której odsłania się w oglądzie istotowym pełna istota rzeczy, a z nią możliwość istnienia, ateista musi przeżyć wstrząs. Czyż może on nie podjąć odpowiedzialności za zmierznięcie się z pytaniem o egzystencję rzeczy, której istnienie nagle, w wywierającym głębokie wrażenie sensie, stało się możliwe?”<sup>9</sup>.

Sama Stein, która pod wyraźnym wpływem Schelera także otworzyła się na doznania o charakterze religijnym<sup>10</sup>, a później przeżyła „wstrząs” swojego nawrócenia, również wiązała zjawisko religijności fenomenologów z samą metodą fenomenologiczną Husserla. O nim samym i o światopoglądowym znaczeniu jego nauki tak mówi: „O Husserlu trzeba powiedzieć, że sposób, w jaki kierował on ku samym rzeczom i do jakiego wychowywał, aby je z największą dokładnością uchwycić duchowo i opisać sucho, wiernie, sumiennie a poznanie wyzwolić



od dowolności i wyniosłości, prowadził do *prostej, rzeczowej*, a tym samym i *pokornej postawy badawczej*. Prowadziła ona do *uwolnienia od wszelkich uprzedzeń, do bezstronnej gotowości przyjmowania badań*. I to nastawienie, do którego wychowywał on świadomie, uczyniło wielu z nas otwartymi na wiarę katolicką i względem niej bezstronnymi, tak, że cały szereg jego uczniów jemu ma do zawdzięczenia znalezienie drogi do Kościoła, której on sam jednak nie znalazł<sup>11</sup>.

Zwróćmy uwagę, na jakie wartości w metodzie fenomenologicznej Husserla zwracała Stein szczególną uwagę: jest to prosta, rzeczowa i pokorna postawa badawcza, wolna od dowolności, wyniosłości i uprzedzeń, postawa całkowicie bezstronna. Czy taka postawa poznawcza, której nauczał Husserl i która miała tak wielki wpływ na jego uczniów, nie jest jednak zwyczajną intelektualną uczciwością, charakteryzującą wszystkich prawdziwych filozofów? Jak zobaczymy za chwilę, taka uczciwość może charakteryzować nie tylko fenomenologię, lecz również filozofię św. Tomasza z Akwinu.

## DROGA DO METAFIZYKI

Gdybyśmy filozofię Edith Stein chcieli przyrównać do gmachu, to bez wątpienia jego stabilnym, mocnym fundamentem byłby fenomenologiczny sposób myślenia, którego nauczyła się u Edmunda Husserla i którego nigdy nie zmieniła. Ale jest to tylko fundament. Samym gmachem jej filozofii jest – nadbudowana później na tym fundamencie – metafizyka.

Kiedy Stein, poznawszy *Życie św. Teresy z Awila*, doznała religijnego nawrócenia, rzeczywiście miała zamiar od razu oddać się służbie Bogu w klasztorze i nie miała większej ochoty do pracy w filozofii. Chociaż pierwotnych zamierzeń nie udało jej się od razu zrealizować, to po napisaniu *Studium o państwie* przestała na jakiś czas zajmować się czynnie filozofią, poświęcając się pracy nauczycielskiej i poznawaniu życia zakonnego dominikanek, u których zamieszkała. Jej milczenie filozoficzne zostało przerwane dopiero wtedy, gdy zetknęła się z klasyczną myślą metafizyczną. Po przetłumaczeniu dwóch prac św. Tomasza napisała małą, ale istotną rozprawkę, w której porównała ze sobą metafizykę tomistyczną z fenomenologią Husserla. Praca, która zostanie za chwilę pokrótce omówiona, nosząca tytuł *Fenomenologia Husserla a filozofia św. Tomasza z Akwinu*, była zapowiedzią późniejszego wielkiego dzieła *Byt skończony a byt wieczny*.

Wydaje się oczywiste, że kierując się ku klasycznej metafizyce Stein daleko odbiegła od filozofii swojego Mistrza. Spróbujmy jednak – tak jak uczą fenomenologowie, bezstronnie i rzeczowo – rozpatrzeć razem z nią pytanie: co mogą mieć ze sobą wspólnego Edmund Husserl i św. Tomasz z Akwinu?

Pierwszym, podstawowym przekonaniem, które łączy według Stein obu myślicieli, jest to, że według nich „filozofię należy uprawiać, jako naukę ścisłą”<sup>12</sup>. To znaczy filozofia jest dyscypliną poważną, w której liczy się wyłącznie jasne

myślenie, a wszelka fantazja, marzenia czy osobisty interes nie odgrywają w niej najmniejszej roli. Obaj uznają istnienie i panowanie pewnego logosu, będącego zasadniczym przedmiotem filozofii i, co najważniejsze, dostępnego naszemu poznaniu, o ile tylko kieruje się ono zasadą intelektualnej *uczciwości*. Obaj filozofowie byli przekonani o potężnej mocy rozumu, lecz sam ten rozum pojowali już na różne sposoby.

Husserl mianowicie uznawał, że rozumu jako takiego zasadniczo nic nie ogranicza, a procesy poznawcze skierowane w jednym tylko kierunku – w kierunku pełni prawdy – są nieskończone. Z tym przekonaniem św. Tomasz by się zgodził, z pewnym jednak zastrzeżeniem: niekończąca się droga poznawcza, nakierowana zawsze na pełnię prawdy, jest drogą rozumu *naturalnego*. Rozum naturalny poznaje zawsze tylko jakiś fragment rzeczywistości, a nigdy pełnię prawdy. Nie musi to jednak wcale oznaczać, że pełni prawdy nie da się w ogóle poznać. Jest pełna prawda i jest poznanie tej prawdy – lecz ma ono charakter *nadprzyrodzony*, Boski. Natomiast poznanie naturalne ma swoje ściśle określone granice, poza które nie da się wyjść inaczej, jak tylko przy pomocy *wiary*.

Poznanie poprzez wiarę jest całkowicie odrzucane przez współczesnych krytycznych filozofów, również przez fenomenologów. Husserl, oczywiście, nigdy nie kwestionował wartości wiary w sferze religijnej, lecz z całą pewnością nie dawał jej żadnych uprawnień w dziedzinie filozofii. Inaczej jest u św. Tomasza. „Jeżeli wiara odkrywa prawdy – skomentowała jego stanowisko Stein – jakich na innej drodze nie daje się osiągnąć, to filozofia nie może z tych prawd wiary zrezygnować, nie wyrzekając się zarazem swego uniwersalnego roszczenia do prawdy”<sup>13</sup>. A skoro tak, to należy wiarę w pełni zaakceptować, tym bardziej, że daje ona absolutną i niepodważalną pewność. Ta pewność wiary obecna jest już w punkcie wyjścia filozofowania.

W tym miejscu obaj myśliciele – rzecz jasna – bardzo się od siebie różnią. Bo chociaż pewność poznania jest dla Husserla bardzo istotna, to przecież pojawia się ona dopiero w punkcie dojścia, po wypracowaniu i zastosowaniu ścisłej metody poznawczej, a nie już na początku. Natomiast św. Tomaszowi nie zależało na pytaniu „jak” coś się poznaje, lecz „co” się poznaje; chodziło mu nie tyle o niezawodność metody rozumu naturalnego, który ma i tak ograniczone możliwości, lecz o prawdę, niezależnie od sposobu jej poznania. Różnica, jaka się tutaj zarysowała między tymi stanowiskami, jest różnicą między filozofią dogmatyczną a krytyczną.

Pomimo tej ogromnej różnicy, są jeszcze inne, wspólne punkty obu filozofii. Jednym z nich jest na przykład przekonanie o obiektywnym istnieniu prawdy, niezależnej od tego, kto w danym momencie ją poznaje. Ale i tu, mimo tej mocnej wspólnej podstawy, obie filozofie muszą się rozejść, ponieważ co innego jest w nich prawdą pierwszą, którą zajmuje się filozofia pierwsza. Dla św. Tomasza pierwszą prawdą i kryterium wszelkiej prawdy jest Bóg, a cała filozofia jest zorientowana *teocentrycznie*. Natomiast dla Husserla filozofia musi mieć charakter



egocentryczny. „Droga fenomenologii transcendentalnej – pisała Stein – doprowadziła do uznania podmiotu za punkt wyjścia i ośrodek badań filozoficznych. Wszystko inne jest odniesione do podmiotu. Świat, który się buduje w aktach podmiotu, pozostaje zawsze światem dla podmiotu”<sup>14</sup>. Taka filozofia, jej zdaniem, relatywizuje samego Boga i stoi w zasadniczej sprzeczności z wiarą katolicką, a w konsekwencji również z filozofią św. Tomasza.

Ale mimo to Stein dopatruje się jeszcze jednej istotnej zbieżności obu filozofii: chodzi mianowicie o intuicję. Pozornie wydawać by się mogło, że metody pracy fenomenologa i tomisty są tak różne, że trudno byłoby znaleźć jakąkolwiek płaszczyznę porozumienia. Cóż bowiem mogłyby mieć ze sobą wspólnego abstrakcja metafizyczna z intuicją fenomenologiczną? Tymczasem Stein uważa, że w filozofii św. Tomasza właściwe zadanie intelektu można określić jako *intus legere*, czyli „czytanie wewnątrz rzeczy”. Według niej takie określenie byłoby zupełnie trafnym opisem tego, co fenomenologowie nazywają intuicją, czyli wglądu w istotę rzeczy. Naturalnie nie należy z tych rozważań porównawczych wyciągać zbyt pochopnych wniosków: chodzi jedynie o to, że głębsza analiza porównawcza tomizmu i fenomenologii, jaką należałoby dopiero dokonać, obok niekwestionowanych różnic mogłaby ukazać dużo więcej podobieństw zachodzących między nimi, niż można byłoby się spodziewać.

Zestawienie fenomenologii z tomizmem w omówionym artykule, wydanym w 1929 r., było zapowiedzią pełnego oddania się Stein zagadnieniom metafizycznym. Chociaż posługiwała się nadal fenomenologiczną metodą myślenia, to przecież od filozofii swego mistrza Husserla znacznie się już oddaliła. Wyrazem tego było jej największe dzieło *Byt skończony a byt wieczny*, napisane w roku 1936, w którym punktem wyjścia uczyniła tomistyczną naukę o akcie i potencji, a zagadnieniem podstawowym – pytanie o byt. Dzieło to jest zaiste arcydziełem filozoficznym, łączącym z niezrównanym kunsztem klasyczną metafizykę, będącą wyrazem zafascynowania bytem, z precyzją i rzeczowością metody fenomenologicznej.

*Byt skończony a byt wieczny*, jak również inne, późniejsze dzieła Stein wskazują, że nigdy nie rozstała się z metodą fenomenologiczną, której nauczyła się w Getyndze u Husserla. Wprawdzie pod koniec życia praca *stricte* filozoficzna została odsunięta na dalszy plan, to jednak w takim dziele, jak np. *Wiedza krzyża*, subtelne i jasne analizy życia duchowego osoby zdradzają ciągle żywy fenomenologiczny sposób myślenia Stein.

Reasumując powyższe rozważania należy przypomnieć, że początkowo Edith Stein była czystej wody fenomenologiem. Po lekturze *Badań logicznych* podjęła u Husserla studia i rozumiała się z nim wówczas tak doskonale, że nawet została jego asystentką. Istniała wszakże już wtedy pewna zasadnicza różnica w ich poglądach: podobnie jak większość uczniów Husserla, Stein była zdecydowaną realistką i nie akceptowała transcendentalnego idealizmu. Tego przekonania nigdy nie zmieniła. Dystans między nią a Husserlem zaczął się zwiększać po

dokonaniu się jej przemiany światopoglądowej, kiedy to – będąc z urodzenia Żydówką – przyjęła chrzest w Kościele katolickim. To wydarzenie tak zaciążyło na jej życiu, że porzuciła na jakiś czas pracę nie tylko w fenomenologii, ale w ogóle w filozofii i dopiero metafizyka św. Tomasza pobudziła ją ponownie do zajęcia się sprawami filozofii. Ale była to już zupełnie nowa filozofia – była to konfrontacja fenomenologii z tomizmem, bliska może jeszcze fenomenologii ontologicznej szkoły getyngesko–monachijskiej, ale bardzo już oddalona od fenomenologii transcendentalnej Edmunda Husserla.

### Przypisy

<sup>1</sup> Zob. E. Stein: *O zagadnieniu wczucia*. Tłum.. D. Gierulanka i J. F. Gierula. Kraków 1988.

<sup>2</sup> Zob. E. Stein: *Fenomenologia Husserla a filozofia św. Tomasza z Akwinu*. Tłum.. J. Zychowicz. W: *Znak Idee*, zesz. 1.

<sup>3</sup> E. Stein: *Byt skończony a byt wieczny*. Tłum. I. J. Adamska OCD. Poznań 1995.

<sup>4</sup> E. Stein: *Wiedza krzyża. Studium o św. Janie od Krzyża*. Tłum. I. J. Adamska OCD. Kraków 1999.

<sup>5</sup> Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein): *Pisma*, tom I: *Dzieje pewnej żydowskiej rodziny*. Tłum. S. I. J. Adamska OCD. Kraków 2000, s. 198.

<sup>6</sup> H. Conrad-Martius: *Fenomenologia transcendentalna i ontologiczna*, W: *Fenomenologia*. Zebrał, przetłumaczył, wstępem poprzedził Jerzy Machnaczk. Kraków 1990, s. 65.

<sup>7</sup> Por. E. Stein: *Znaczenie fenomenologii dla światopoglądu*, W: *Fenomenologia*, s. 85; oraz Teresa Renata od Ducha Świętego s.: *Edyta Stein. Siostra Teresa Benedykta od Krzyża – filozof i karmelitanka*. Na podstawie wspomnień i listów opracowała... Tłum. M. Kaczmarski. Paris 1973, s. 42.

<sup>8</sup> Por. R. Ingarden: *Wstęp do fenomenologii Husserla*. Tłum. A. Półtawski. Warszawa 1974, s. 40–41.

<sup>9</sup> H. Conrad-Martius: *Słowo wstępne do artykułu A. Reinacha Co to jest fenomenologia?*, W: *Fenomenologia*, dz. cyt., s. 36–37.

<sup>10</sup> Teresa Renata od Ducha Świętego s.: *Edyta Stein. Siostra Teresa Benedykta od Krzyża ...*, s. 52.

<sup>11</sup> E. Stein: *Znaczenie fenomenologii dla światopoglądu*, W: *Fenomenologia*, dz. cyt., s. 96.

<sup>12</sup> E. Stein: *Fenomenologia Husserla a filozofia św. Tomasza z Akwinu*, s. 81.

<sup>13</sup> Tamże, s. 84.

<sup>14</sup> Tamże, s. 89.

